

Ludzie, Ptaki Drzewa

Defekt Muzgó

Na nagiej skale drzewo wyrosłe
Na przekór wszystkiemu żyje
W kwiatach się szemrze o wrednej wiośnie
W liściach o bezlitosnej zimie

Korzenie w górę podają życie
Wyssane z serca kamieni
Gałęzie z wiatrem próbują targów
Na konto smutnej jesieni

Drzewa to ludzie, tylko że drzewa
I umierają stojąc
Ludzie to drzewa, tylko że ludzie
I lasów złych się boją

Ptaki malują drogi na niebie
Wiatr im rysunki rozwiewa
Przenoszą zatem skargi skrzydlate
Na łono swojego drzewa

I stamtąd piszą listy do świata
Że źle jest ptakom i drzewom
A skały z niebem piszą kamieniem
I się nie dziwią ich śpiewom

Ptaki to ludzie, tylko że ptaki
I są wyraźniej na niebie
Ludzie to ptaki, tylko że ludzie
I boją się samych siebie